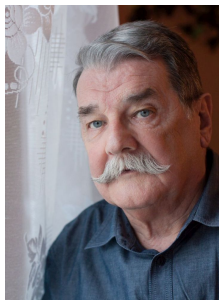


## Fragment relacji świadka historii



**STANISŁAW WOJNAR**

ur. 1944, Kańczuga



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

### Wspomnienie niemieckiego kolegi ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bielawie

W szkole podstawowej moim przyjacielem, z którym lubiłem się bawić i którego czasami bronilem, był Sumec Rainer. Tak się nazywał. Lubilem go bardzo, bo to był taki misiaczek, grubawy facecik o bardzo mocnych szklach. To były zeissowskie szkła. To zapamiętałem, bo jak kiedyś przypadkowo któryś z kolegów piłką zbił mu te okulary, to trzeba było na gwałt sprowadzać. A ten gwałt trwał ze trzy miesiące, zanim mu z Niemiec dostarczyli te szkła. W każdym razie załatwiono mu te szkła. Dlaczego myśmy się przyjaźnili? Przede wszystkim diabli mnie brali, że go prześladowano i był chłopaczyna objiany. On, Bogu ducha winny. Od tego się zaczęło, że ja dałem paru po nosie i tak żeśmy się zaprzyjaźnili. I dokąd był, to on przychodził do mnie, ja przychodziłem do niego się bawić. Dzięki temu poznałem troszeczkę architekturę. Bo tam była taka fajna altanka, która już nie istnieje. W rogu ogródka usypany był wzgórek, na którym stała ta altaneczka. To była nasza oaza. Tam żeśmy się zawsze spotykali.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	4 czerwca 2019, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Niemczyk
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami